

Wyrok z dnia 20 lipca 2000 r.

I PKN 741/99

Powołane w kasacji liczne przepisy prawa, których naruszenia w żadnej mierze się nie uzasadnia, stanowią pozorne wskazanie podstawy kasacyjnej.

Przewodniczący SSN Walerian Sanetra (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Katarzyna Gonera, Andrzej Kijowski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2000 r. sprawy z powództwa Romana P. przeciwko „M.” Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G. o zapłatę, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z dnia 7 września 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację i zasądził na rzecz powoda kwotę 1.125 zł od strony pozwanej tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

W imieniu pozwanego „M.” Spółki z o.o. w G. wniesiona została kasacja od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z siedzibą w Gdyni z dnia 7 września 1999 r. [...], którym zmieniono częściowo wyrok Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Gdańsku z dnia 31 marca 1999 r. [...] (dodając punkt o treści „uchyla wyrok zaoczny z dnia 21 marca 1997 r. w całości”) i ponadto oddalono apelację pozwanej Spółki.

Powód Roman P. wniósł pozew przeciwko „M.” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G. o zapłatę roszczeń wynikających z pracy u pozwanego za granicą. Sąd Pracy zasądził od strony pozwanej na jego rzecz: 1) 427,41 DM tytułem wynagrodzenia za lipiec 1996 r., 2) 4.261.28 DM tytułem potrąceń z wynagrodzeń na tzw. rezerwę, 3) 1.667.25 DM tytułem ekwiwalentu za 15 dni niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego oraz 4) 22,01 DM tytułem części wynagrodzenia za lipiec 1996 r. Powód zatrudniony był w charakterze montera w Spółce „M.” w okresie od 12 grudnia 1994 r. do 23 lipca 1996 r. w ramach kontraktów realizowanych w Niem-

czech na podstawie umowy o pracę na czas określony. Zgodnie z § 3 umowy z dnia 9 grudnia 1994 r. powód powinien otrzymać wynagrodzenie obliczone „na bazie” osiągniętego przez niego przerobu. Wynagrodzenie (płatne z dołu) wyliczane było według systemu prowizyjnego zgodnie z zawartą odrębną umową zespołową. Zgodnie z § 3 tej umowy za wykonanie powierzonych robót bez wad i usterek oraz w określonym terminie brygada otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 33 % „przerobu wykonanego i zafakturowanego” w oparciu o podpisany przez klienta protokół dla danej budowy. Z zeznań świadka Józefa J. (kierownika kontraktu) oraz oświadczenia powoda wynika, że w lipcu 1996 r. nie były usuwane żadne usterki, była wykonywana normalna produkcja budowlana potwierdzona zapisami w książce budowy. Kierownik kontraktu zeznał, że protokół usterek sporządzono „sztucznie” po to "aby niemiecki urząd skarbowy dopuścił brygadę do dalszej pracy". Zdaniem świadka było to konieczne, ponieważ pracownikom skończyło się zezwolenie na pracę w Niemczech. Zestawienie przerobu sporządzał kierownik Józef J. i przesyłał stronie pozwanej, która wystawiała faktury. Pozwana nie miała zastrzeżeń do przekazywanych zestawień przerobu, a pracownicy nie kwestionowali wyliczonego wynagrodzenia. Do listopada 1995 r. strona pozwana akceptowała propozycje kierownika kontraktu dotyczące wynagrodzenia pracowników. Od grudnia 1995 r. przekazywała jednakże listy płac, w których korygowała zaproponowane przez Józefa J. wynagrodzenie, uzasadniając to koniecznością utworzenia rezerwy na ewentualne usterki. Rezerwa ta miała być zwrócona pracownikom po zakończeniu kontraktu. Nie otrzymali oni jednakże należnych pieniędzy. Sąd Pracy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu księgowości na okoliczność ustalenia wysokości wynagrodzenia przysługującego powodowi za lipiec 1996 r., wypracowanej i nie rozliczonej należności z tytułu rezerwy oraz ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w 1995 i 1996 r. Sąd zobowiązał przy tym pełnomocnika strony pozwanej do złożenia dokumentacji dotyczącej rozliczenia przerobu i wynagrodzenia pracowników oraz list płac za okres zatrudnienia powoda. Biegły przed wydaniem opinii zwrócił się do pełnomocnika strony pozwanej o udostępnienie wszystkich faktur z III kwartału 1996 r. za wykonanie przez brygadę roboty wraz z podpisanymi przez zleceniodawcę protokołami. Nadto zwrócił się o udostępnienie analitycznego konta przychodów ze sprzedaży robót za okres III kwartału 1996 r. oraz kart urlopowych dotyczących urlopu wypoczynkowego powoda Romana P. Pełnomocnik strony pozwanej nie udostępnił biegłemu żądanych dokumentów. Zdaniem biegłego niedopłata wynagrodzenia za miesiąc lipiec 1996 r. wy-

nosi 427,41 DM, należność z tytułu potrąceń z wynagrodzeń na tzw. rezerwę wynosi 1.667,25 DM, a odsetki za zwłokę w wypłacie wynagrodzenia za lipiec 1996 r. – 22,01 DM. Sporządzone przez kierownika kontraktu zestawienia przerobów i wypłat, zdaniem biegłego dowodzi, że rzeczywiste wynagrodzenia brygady były niższe od wynagrodzeń należnych. Sąd Pracy podzielił w całości poglądy wyrażone w opinii biegłego księgowego. Opinia sporządzona została w sposób wyczerpujący w oparciu o materiał dowodowy zebrany w sprawie oraz przepisy regulujące zasady wynagrodzenia oraz przyznawania innych świadczeń pracownikom skierowanym do pracy za granicą. Zdaniem Sądu zarzuty pełnomocnika pozwanego nie są uzasadnione bowiem pozwany, mimo zobowiązania przez sądy i prośby biegłego, nie udostępnił dokumentów niezbędnych do prawidłowego ustalenia należności dochodzonej pozwem. Biegły zatem w oparciu o jedyne źródło informacji znajdujące się w aktach sprawy mógł sporządzić i sporządził stosowną opinię. Strona pozwana nie złożyła żadnych dowodów, które podważałyby zasadność poglądów wyrażonych w opinii.

Wniesioną przez stronę pozwaną apelację Sąd drugiej instancji uznał za bezzasadną. Sąd ten między innymi stwierdził, że obowiązkiem każdej strony w procesie jest przedstawienie sądowi – na jego żądanie – niezbędnych dla sprawy dowodów, czy też przedstawienie ich w celu udowodnienia swoich twierdzeń (art. 3 i art. 233 § 1 i 2 KPC). W niniejszym procesie strona pozwana prowadziła taktykę odwlekania terminów do wykonania zobowiązań Sądu, nieprzedkładania na żądanie Sądu czy też biegłego dokumentów finansowych niezbędnych do sporządzenia chociażby opinii księgowej. Działając w ten sposób w procesie strona, musi się liczyć z konsekwencjami, o których stanowi art. 233 § 2 KPC. Mając to na względzie Sąd pierwszej instancji orzekał na gruncie takiego materiału dowodowego jaki mu przedstawiły obie strony. Wydana w sprawie opinia księgowego nie ma charakteru teoretycznego. Znajduje ona oparcie w przepisach rozporządzenia z 27 grudnia 1974 r. w sprawie niektórych praw i obowiązków pracowników skierowanych do pracy za granicą w celu realizacji budownictwa eksportowego i usług eksportowych związanych z eksportem (Dz.U. z 1990 r. Nr 44, poz. 259 ze zm.) i dokumentach finansowych złożonych do sprawy. Odnosi się ona również do łączących strony umów: o pracę i prowizyjnej (z 27 października 1995 r.), która „jednoznacznie określa system wynagradzania prowizyjnego obowiązującego powoda”. Dla Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych bez znaczenia w sensie prawnym jest to, dlaczego powodowi nie wypłacono należnego mu wynagrodzenia, czy było to następstwem utworzenia "rezerwy" na ewentualne

przyszłe usterki, czy też innych okoliczności. „Istotą procesu było to – co wynika z opinii biegłego – że powodowi nie wypłacono należnego mu udziału 17,13 % (ustalonego przez kierownika kontraktu J.J. z brygadzystą J.K.) w 33 % prowizji od zafakturowanego przerobu”. Istotną okolicznością w sprawie było, iż strona pozwana nie przedstawiła w sprawie dokumentów finansowych, z których by wynikało, iż - jak twierdziła – uregulowała wszystkie należności względem powoda, a tym samym brak podstaw prawnych, aby zakwestionować ustalenia, które poczynił w sprawie Sąd pierwszej instancji.

W skardze kasacyjnej sformułowano zarzut naruszenia w zaskarżonym nią wyroku prawa materialnego, „tj. rozporządzenia R.M. z dnia 27 grudnia 1974 roku w sprawie niektórych praw i obowiązków pracowników skierowanych do pracy za granicą..., uchwały R. M. z dnia 3 maja 1989 roku w sprawie zasad wynagradzania oraz przyznawania innych świadczeń związanych z pracą skierowanym do pracy za granicą w celu realizacji budownictwa eksportowego i usług eksportowych oraz art. 5, 11,16, 22 § 1, 78, 80, 81, 128, 129, 174 kodeksu pracy”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma usprawiedliwionych podstaw i to z trzech powodów. Po pierwsze, nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania (które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy – art. 393¹ pkt 2 KPC), co oznacza, że w istocie nie kwestionuje się w niej ustaleń faktycznych przyjętych w zaskarżonym wyroku, bo tylko w ten sposób (pośrednio), przez wskazanie naruszeń konkretnych przepisów postępowania, ustalenia tego typu mogą zostać skutecznie podważone w postępowaniu kasacyjnym. Mimo tego wszakże, część wywodów uzasadnienia kasacji kwestionuje właśnie faktyczną podstawę rozstrzygnięcia przyjętą przez Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Idzie tu zwłaszcza o zdanie, że „Sąd sprzecznie z zebrany materiałem dowodowym zarzucił pozwanemu, że poprzez nie udostępnienie całości dokumentacji finansowej naraził się sam na to, że wiarę dano zeznaniom świadków powoda, mimo iż są to świadkowie ewidentnie zainteresowani przesądzeniem sprawy na rzecz powoda albowiem sami także pozostają w sporze z pracodawcą (świadek J. i G.)”. Ponieważ brak jest zarzutu postawionego w płaszczyźnie uchybień natury procesowej, twierdzenia tego Sąd Najwyższy w ogóle nie mógł wziąć pod uwagę oraz nie mógł analizować jego sensowność. Po drugie, odwołując się do roz-

porządzenia z 27 grudnia 1974 r. i uchwały z 3 maja 1989 r. skarga kasacyjna nie wskazuje, jakie konkretnie przepisy tych aktów prawnych miałyby jakoby zostać naruszone przez wydanie zaskarżonego nią wyroku. Ponieważ nie wskazuje się w niej tych przepisów, to jest oczywiste, że konsekwencją tego jest, iż także w uzasadnieniu nie wskazuje się, o co konkretnie w związku z tym zarzutem idzie, jakie konkretne reguły prawne zostały jakoby naruszone przez Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. W myśl art. 393¹¹ KPC Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji, które wyznaczone są głównie przez sposób ujęcia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie (art. 393³ KPC). Przez podstawy kasacyjne rozumie się przy tym - zgodnie z utrwaloną w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładnią odpowiednich przepisów kodeksu postępowania cywilnego – konkretne przepisy prawa, których naruszenie kasacja zarzuca zaskarżonemu nią wyrokowi. Wymagania tego nie spełnia kasacja, która ogólnie odwołuje się do jakiegoś całego aktu prawnego, czy też jego części. Skutkiem tego wskazanie w kasacji przez stronę pozwaną na naruszenie rozporządzenia z 27 grudnia 1974 r. i uchwałę z 3 maja 1989 r., bez powołania konkretnych przepisów tych aktów prawnych, sprawia, że Sąd Najwyższy zarzut naruszenia wskazanych aktów musiał pominąć. Po trzecie, w kasacji wymienione zostały jako jej podstawa liczne przepisy kodeksu pracy, jednakże w żadnej mierze nie zawiera ona twierdzeń, z których wynikałoby na czym konkretnie miałyby polegać ich naruszenie. Stąd też, mając zwłaszcza na względzie ich liczbę, należy stwierdzić, iż wskazanie ich w kasacji pełni raczej rolę swoistego ozdobnika „kasacyjnego”, a nie realnego zarzutu, który przy tym przez samą stronę pozwaną nie wydaje się być traktowany jako rzeczywista (brana na serio) podstawa kasacyjna. Powoływane w kasacji liczne przepisy prawa, których naruszenia w żadnej mierze się w niej nie uzasadnia, stanowią pozór podstawy kasacyjnej, pełniąc rolę swego rodzaju ozdobnika „kasacyjnego” i nie mogą być przedmiotem merytorycznej oceny ze strony Sądu Najwyższego. Granice kasacji wyznaczają bowiem nie tylko jej podstawy, ale również ich uzasadnienie. Znaczenie powinnośi podania uzasadnienia zarzutów naruszenia prawa rośnie w sposób szczególny wtedy, gdy w kasacji powoływany jest cały szereg różnych przepisów, gdyż ich liczba jest dodatkowym źródłem wątpliwości, dotyczących tego, o co w istocie może chodzić skarżącemu, który w kasacji wymienia kilkanaście przepisów w żaden sposób nie wyjaśniając w czym upatruje ich pogwałcenia. Niezależnie od wskazanych powyżej powodów, które świadczą o tym, iż kasacja nie jest usprawiedliwiona, należy stwierdzić, że w sposób gołosłowny kwestionuje się w jej uza-

sadnieniu zarówno ustalenia faktyczne, jak i w gruncie rzeczy także podstawę prawną rozstrzygnięcia, przyjęte przez Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

W następstwie wskazanych wyżej przesłanek Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393¹² KPC, orzekł jak w sentencji wyroku.

=====